

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Stycznia r. s. 1821 roku.

| Observacje meteorologiczne. | Czas obserwacji | Wysokość Barom. | wys. Ther. Reau. | Wiatry. | Odmia. w powie |
|-----------------------------|-----------------|-------------------|------------------|-----------------|----------------|
| | dn. 19 średnia. | 28 cal. 1.87 lin. | - 2,67 stopn | Zachodni | Pochmurno |
| | dn. 20 średnia. | 28 - 0,43 - | + 0,33 - | Polud. Zachodni | Pochmurno |
| | dn. 21 godz. 8 | 27 - 9,7 - | + 1,5 | Polud. Zachodni | Pochmurno |

WILNO.

W teraźniejszym miesiącu dnia 28 na zysk Inwalidów, dana będzie maskarada, w domu WW. Müllerów, w sali kasynowej, a dnia 11 lutego na zysk tychże Inwalidów w wielkim teatrze, przez artystów dramatycznych niemieckich, dana będzie opera, tytuł której przez afisz w tymże dniu ogłoszonym zostanie. A gdy Publiczność tutejsza zwykła odznaczać się we wszystkich dobroczynnych uczynkach, więc spodziewać się należy, że te, przeznaczone roznie na zysk Inwalidów spektakle, zaszczycone będą licznym zgromadzeniem.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 7 stycznia. Zaczyna się wkrótce ważne obrady seymu związku niemieckiego w Frankforcie, który ma się zająć obszernym projektem względem wolności druku. Projekt ten (jak się zdaje) dozna wielkiego oporu. Udzielną dawniej szlachta rzeszy popiera dzielnie, niżeli dotąd, interessa swoje, i spuszcza się szczególniej na wstawienie pewnego wielkiego dworu, który, jak zapewniają, nalega o ścisłe dopełnienie postanowień w tej mierze kongressu wiedeńskiego w roku 1815.

Stany weymarskie odrzuciły większością 27 kresek przeciwko 4, wniosek, aby obrady ich publicznie się odbywały.

Generał major austriacki *Aurach* wynalazł narzędzie, za pomocą którego można jak najszybciej rysować widoki z przyzwyczajeniem. Nazwał je *Quarreograph*, i wydał w tej mierze pismo.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 12 stycznia. Słychać tu o odmianie ministrów naszych. Pan *Cogel*, który za *Ludwika Bonapartego*, był ministrem skarbu i sprzyjał wolności handlu, ma znówu otrzymać ten urząd. Siedział niejaki czas na ustroniu, a (jak wiadomo) został potem radcą stanu, i od Monarchy otrzymał krzyż komandorski orderu krajowego.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

Neapol, dnia 24 grudnia. Xiążę Rejent mianował *Don Mario Schinina* margrabiego di *S. Elio*, postem neapolitańskim przy dworze duńskim. Wspomniany Xiążę sam napisał sobie mowę, którą miał w parlamencie po wykonanej przysiędze. Z tego powodu jedna z gazet tutejszych wyraża, iż Xiążę pamiętał słowa *Sullego* do *Henryka IV*: Kiedy *W. K. Mość* mówisz do narodu swego, nie radź się nikogo, jak tylko wła-

snego serca; i mówił z serca do serca, a dla tego słowa jego przez tysiące lat żyć będą w sercu narodu.

Kilku cudzoziemców służących w wojsku naszym, pozyskało prawo obywatelstwa, o które upraszały.

Nim parlament zniósł prawa feudalne w Sycylii, Pan *Boralli* oświadczył w zabranym głosie: „Od wyroku W. Panów zależy los kraju, który składa najpiękniejszą część królestwa, i liczy blisko 2 miliony mieszkańców. Ktożby się był spodziewał, iż na tej wyspie, gdzie się niegdyś znajdowało tyle miast wielkich i ludnych, mogących się mierzyć z najsłynniejszymi w starożytności Mocarstwami i prawa im przepisywać, podróżny nie znajdzie dzisiaj przez cały dzień żadnego mieszkania, nie uyrzy w rozległych pustyniach żadnego drzewa, co by rękę rolnika oznaczało? Ktożby przewidywał, iż ta wyspa, która niegdyś Egipt w nieurodzajnych latach zbożem zasilała; iż ta żywna ziemia, która lud rzymski żywiła, która była spichlerzem Włoch i prawdziwą oyczyzną *Cerery*, będzie potem musiała sprowadzać dla siebie chleb z dzikich krajów Afryki? Coż jest przyczyną tej nędzy, jeżeli nie obmierza feudalność? Baronowie Sycyliiscy od niepamiętnych czasów zawarli z sobą piekielny związek. Obsypani dostatkami i wyleni na wszelkie zbytki, uwolnili się od wszystkich ciężarów publicznych. Właściciele, któremi tylko są Baronowie, nigdy nie płacili podatków; nakładali je tylko na rzeczy do konsumpcji służące, które wyłącznie prawie były żywnością ubożego biedaka, a z hańbą naszego wieku, najuczciwszym w Sycylii był podatek od mąki. Wiedźcie W. Panowie, iż Baronowie Sycyliiscy są zupełnie podobni do dawnych tej wyspy tyranów, a historia nas uczy, iż tyrani ci byli najokrutniejszymi, najsmielszymi i najprzebiegalszymi w wyszukiwaniu sposobów, któremi by zamiarów swoich dopięli. Przez zniesienie feudalności dacie najlepiej sycyliiżykom uczuć dobrodziejstwa liberalnej konstytucji; tym jedynie krokiem przywrócić na tej wyspie spokójność i porządek.”

Dnia 19 b. m. wniósł *P. Caracciolo*: 1) aby twierdze pograniczne tak co do stanu ich obrony, jako też opatrzenia w żywność rozpoznano; 2) aby dokładny spis wojska przedsięwzięto; 3) aby podano stan zapasów broni i prochu; 4) aby przysposobienia do obrony na granicy kraju, a zwłaszcza wawozu *Istri* i t. d. rozpoznano; 5) aby wojsko na granicy postawiono; 6) aby gwardya narodowa do gotowości powołano; 7) aby założono składy żywności i edzieży dla wojska.

Przyjęto tymczasowe prawo względem wyboru władz municypalnych, i wyznaczono dzień, kiedy postanowienie parlamentu ma być udzielone oskarżonym ministrom.

Co się tycze oddalonych ministrów, parlament, przychylając się do zdania kommissyi swojej, uwolnił PP. *Ricciardi, Tommasis, Carascosa* i *Macedonio* od oskarżenia, a względem dwóch innych ministrów miał dnia 26 b. m. postanowić. Deputowany *Galdi* na sessyi dnia 20 b. m. ganił mocno całe oskarżenie ministrów, przekładając, iż niebezpieczną jest rzeczą w pierwszych chwilach polityczney odmiany iść za głosem namiętności. Godność narodu wymaga raczej, aby parlament spokojnie uważał błędy ludzkie i wspinał im przebaczył.

Tutejszy *Dziennik Konstytucyjny* umieścił następujący urzędowy artykuł: „Król angielski dał d. 20 listopada wysłuchanie Hrabieciu *Ludolf*, posłowi naszemu przy dworze Wielkiej Brytanii, i odebrał od niego list gabinetowy, w którym Monarcha nasz donosi mu o przyjęciu konstytucyi. Akt ten dyplomatyczny, wstrzymany z powodu niebytności Króla angielskiego w stolicy swojej, nastąpił w dniu wyżej wymienionym. Poseł nasz wprowadzony do gabinetu Monarchy, oddał mu wspomniany list w obecności Lorda *Castlereagh*. Król angielski przyjął posła z wielką grzecznością, pytał się o zdrowie Monarchy naszego, Xiążęcia namiestnika, i całej rodziny królewskiej; ponowił mu oraz wyraźne zapewnienie ciągłej swojej przyjaźni.”

Słychać, iż generał *Filangieri* otrzymał na prośbę swoją uwolnienie od służby wojskowej.

W Sycylii, a szczerzej w obwodzie *Trapani*, uwięziono znowu wiele ludzi, którzy chcieli nowe rozruchy wzniecić.

Dnia 24 grudnia była sessya rady stanu, na której Xiąże rejent przewodniczył. Po tej sessyi generał *Wilhelm Pepe* wyjechał ze swą dywizją na granice. Pierwsza i druga dywizye już dawno wyruszyły na swe stanowiska, a czwarta pozostała w Neapolu, jako odwód. Postanowiono czynić przygotowania wojenne, podług planu generała *Carascosa*.

Utworzona będzie junta pod przewodnictwem Xiążęcia rejenta z samych generałów, która będzie się trudniła przygotowaniem środków obrony.

Czytamy w dzienniku *Voce del Secolo* (głos wieku): „Codziennie nadchodzą z Turynu, Medyolanu, Londynu, Paryża i Holandyi, do wydawców dzienników naszych rozmaite projekta i plany, tyczące się obrony królestwa naszego przeciw nieprzyjacielowi jakkolwiek mocnemu. Między tymi planami jest jeden dziełem męża, znanego w sztuce wojennej generała *Dumourier*. Również jeden z hiszpańskich generałów nadesłał swe myśli, które w teraźniejszym położeniu rzeczy niemal być mogą pożytkiem.”

Nie ustają bynajmniej jeszcze odgródki Węglarzy, spalania w razie potrzeby własney stolicy.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 6 stycznia. Na sessyi izby deputowanych dnia 2go stycznia minister przychodów Pan *Roy*, w imieniu rządu podał projekt: 1) ażeby jeszcze i w roku 1821 wybierać podatek sześciu dwunastych części podatków gruntowego, osobistego, od ruchomości, i t. d., które w latach poprzednich wybierano. 2) Aby ministrom dozwolić kredytu na 200 milionów franków. W dalszym ciągu mowy wniósł minister, ażeby budżet z roku 1819 oznaczyć co do dochodów, 868,312,284

franków, a co do wydatków, 863,663,339 franków, wynikającą zaś w dochodach przewyżkę 4,458,745 franków przekazać na wydatki roku 1821. Przy końcu mowy powiedział, jak świetne w przyszłości widzi nadzieje, mówiąc: „Od tego czasu, jak Król umieścił stany w obrębie dawnych ich praw, i uczynił je twórcami powszechnego dobra, oddając im uchwalanie podatków i słuchanie rachunków z użycia grosza publicznego; wszystko w przyszłości od naszey woli zależeć będzie.”

Pan *Kazimierz Perrier* żądał dokładnego wytłumaczenia: co minister przez stany narodu (*les Etats de la nation*) rozumie. Gdy minister odpowiedział, iż przez to rozumie parlament, złożony podług konstytucyi z izby parów i deputowanych, uspokoiła się lewa strona, lubo już zaczęła wołać: „My nie jesteśmy stanami!”

Na sessyi dnia 5go Pan *Barthe la Bastide* zdał sprawę imieniem kommissyi, wyznaczoney do rozważenia projektu wniesionego na sessyi dnia 2go stycznia względem sześciu dwunastych części podatków, i względem kredytu na 200 milionów franków. Po głosach PP. *Donnadieu, Etienne, Corcelles, Benjamin Constant, Mechin* i *Lameth* przeciw projektowi, wprowadził minister spraw wewnętrznych wniosek względem określenia wyborów okręgowych. Gdy prezes oświadczył, że Pan *Maine de Biran* ma podać wniosek względem uczynienia odmian w urządzeniu izby, lewa strona mocno się temu opierać zaczęła. Nie dano jemu mówić, i starano się dowiedzieć, że wniosek ten jest przeciwny konstytucyi. Nakoniec, zabrał głos Pan *Biran* i wniósł, ażeby ustanowić wydział, któryby się zajął dochodzeniem, czyli urządzenie izby może i powinno być zmienione, lub nie? Po zaszyłych z tego powodu sporach, odłożono ten wniosek na czas nieograniczony.

Margrabia Pastoret ukończył w izbie parów d. 5 stycznia czytanie ogromnego zdania sprawy o spisku odkrytym w Paryżu d. 19 sierpnia przeciw rodzinie królewskiej, którą wydrukować kazano. Dnia zaś 4 i 5 stycznia *P. Jacquinet de Pampelune*, pełniący obowiązki adwokata generalnego przy sądzie izby parów, czytał, i jeszcze nie skończył, rekwizycyi swojej.

Paryż dnia 10 stycznia. Sessye izby deputowanych dnia 8go i 9go stycznia były nader ważne i zwawę co do mów mianych przez deputowanych generała *Donnadieu, Benjamin-Constant, Etienne* i *Girardin*.

Na sessyi dnia 8go stycznia zabrał nasamprzód głos generał *Donnadieu*, jako nasypierwszy zapisany do mówienia przeciw projektowi rządu względem wybierania jeszcze na rok 1821 sześciu dwunastych części rozmaitych podatków, i pozwolenia ministrowi przychodów zaciągnięcia kredytu 200 milionów franków. Tak zaś mówił:

„Osobliwsza zaszła rewolucya. Ludzie, z którymi dzielić do dziś dnia uczucia i sposób myślenia miałem sobie za chwałę, ludzie, których szanuję i poważam, z którymi spodziewałem się pracować tu w zupełney zgodności zdań około pomysłności kraju naszego, poszli nagle drogą wcale przeciwną tej, jaką ciągle przez cztery lata uważali za jedynie zdolną pokrzepić i zapewnić umysły. Nienawykły ja do tak nagłych przechodów, do tak niespodzianych związków, i do tego przelewania dobrego w złe, wyznaję, iż ten nowy związek pomieszał wyobrażenia moje. Oglądam się naokoło i samego siebie pytam, co za fenomen mógł sprawić tak niespodzianą zmianę? Wielkie nieszczęścia wpośród nas zaszły;

dopełniona okropna zbrodnia, wydarła nam Xiążęcia (Berry); na którym przyszłość Francyi polegała; okazały się obrzydłe spiski tak w stolicy jak po prowincjach, dążące do obalenia monarchii stanu; zaszły w różnych stronach Europy rewolucye; gmach towarzyski zdaje się być aż do gruntu podkopany, od jednego do drugiego końca świata. Wpóśród takich to zdarzeń, i wśród wielkiej trwogi wznosi się we Francyi krzyk powszechny, a tym krzykiem jest akt oskarżenia ministrów. Wybrano nas wszystkich na ostatnich wyborach za reprezentantów zasad zupełnie tym przeciwnych, jakich się trzymali i trzymają ludzie, rządzący do dziś dnia krajem naszym; wybrała nas Francya i tu zesłała, żebyśmy upomnieli się jej imieniem o naprawienie niesprawiedliwości i nieszczęść, jakie im wyrzuciła. Jakże więc musi dziwić się Francya, widząc neganę ministrów zawieszoną przez tych, którzy ich w tej tu izbie naganiali, którzy tak formalnie zanieśli na nich skargę, że nie jest w ich mocy wstrzymywać dłużej jej skutku. Istną jedyną mową, drugich czynią, a połączenie się ludzi nie może zapobiedz, ażeby, co wieczna moralność dzieli, nie było wiecznie rozdzielonem. Czyliż więc moralność ludów, przez którą wzniosły się narody i utrzymują, która była podstawą i węzłem wszystkich towarzystw ludzkich, jest obalona i zniweczona? Czyliż teraz prawidła tego, co jest dobrem i sprawiedliwym, zmieniły swą naturę? Powiedzieliście i powtarzaliście, iż ludzie powołani na wysokie urządowanie w kraju, zawiedli nas, i zdradzili całe dobro tego kraju, wszystkie zasady sprawiedliwości i uczciwości. Mowy wasze brzmiały ich oskarżeniem, iż chcieli te zachowawcze żywioły zniszczyć. Agdy skutki takowego postępowania, przeciw któremu odkazaliście się szlachetnie i dzielnie, uderzyły was w oczy rzeczywistymi nieszczęściami, i niepowetowanymi klęskami, które cała Francya uczuła i poznała, podaliście rękę i użytyście pomocy tym samym ludziom na to; żeby im znowu losy nieszczęśliwej odczyny naszej poruczono. Poważam się was zapytać: jaki jest węzeł takiego skojarzenia się? według jakiej rękoiymi takową zawieracie umowę? Dla przytłumienia oskarżającego głosu o przeszłość, dla zrodzenia nowych nadziei, potrzebaby przynajmniej, ażeby zupełnie, publiczne i we wszystkich rzeczach widoczne nawrócenie się, posłużyło politycznie za wymówkę temu zbyt niemu zaufaniu. Upatruję tego nawrócenia się, a nigdzie go nie widzę i nie znajduję. Prowadzono nas przez sześć lat bez planów, prawideł i zasad, i dotąd nas tak jeszcze prowadzą! Gdyby przyszło rozebrać szczegółowe czyny ministrów, uyrzelibyście, o czém wiecie, jak najszybciej między prawami naszymi sprzeczności. Wszędzie widzimi się i samowolność zajęły miejsce sprawiedliwości. Z jednej strony, na miejscu swobód publicznych postawiono monarchią konstytucyyną, a z drugiej despotyzm i anarchiją. Tu żądają wierności dla zaprzysiężonej wiary, tam jest pogarda i prześladowanie w nagrodę tej wierności. Wszystkie wyobrażenia słuszności i niesłuszności są pomieszane, wszystkie wyobrażenia porządku i rozumu zniweczone: wiara Króla chrześcijańskiego zamieniona w prawo stanu, a szyderstwo sprowadzone na jego ministrów; porządek prawego dziedzictwa tronu w rodzinie Królów naszych położony za fundamentalną podstawę w kodexie, który rządzi nami, a dzieją się pod stérem ministrów tej monarchii, widoczne na tę prawność tronu zamachy; wdzięczność uznano za występék,

a niewdzięczność za cnotę. Otoż to jest, o czém wy, równie jak i ja, wiecie; oto takięto są nierozsądne żywioły, jakie sobie obrali za prawidło ministrowie rządzący nami od lat sześciu, jeżeli tylko to może się nazwać rządzeniem. Przypomniycie sobie ów powszechny zapal, owę radość, które wszystkie serca zajęły na widok powrotu starożytnego Królów naszych plemienia. Jakaż była pobudka tej radości? dla wielu zapewne oglądanie przedmiotów miłości i uszanowania; ale dla niezmierniey większości była pobudką, nadzieja oglądania końca rewolucyi, końca łez i biedy, nadzieja, iż sprawiedliwość i prawda odzyskają swe miejsce. Takie to były nadzieje Francyi; tego oczekiwała, i mniemała, że to uyrzy za powrotem tronu Ludwika 6., i Henryka IV. Spytajcież teraz tych ministrów, co też uczynili dla tak pigkney nadziei, albo raczy spytajcie narodu, czego nie uczynili, ażeby ją zniweczyć, a wiecie dobrze, jak wtędy potrzebaby było niewielkiej cnoty i jenuzsu, żeby nas szczęśliwymi uczynić. Zamiast podnieciania i utrzymywania niezgody, nienawisoi; zamiast ozywiania pretensy partyy, niczy łatwiejszém nie było, jak zrobić z Francyi jednę rodzinę, i zamienić osobiste widoki w dobro powszechne. Lecz tak się nie stało. Prawnemu tronowi, który stał się ofiarą, jeśli nie jawney zdrady, tedy jak największey niezdolności, potrzeba było mieć tę nadprzyrodzoną moc, aby zdołał oprzeć się ciągłemu głupstwu i niesprawiedliwościom wszelkiego rodzaju, które nawet najsilniejsze i najlepiej urządzone państwa do upadku przywodzą. Dotąd czas przeszły był doświadczeniem dla przyszłego; lecz teraz nowa moralność, nierównie wygodniejsza i łatwiejsza, wcisnęła się do nas: bo w obecnym czasie chcą znaleźć pewność dla przyszłości; którą każdy umie tworzyć sobie według osobistych widoków swoich. Zobaczmy więc, czyli czas obecny rokuje nam co lepszego na przyszłość, aniżeli przeszłość.

„Zaszło powszechne rozprężenie woyska, i trwa jeszcze. Nowe urządzenie jego, powiedzieli ministrowie, miało za cel oczyszczenie pułków z oficerów, których polityczne opinie nie były dostateczną rękoiymią dla monarchii. Tu zwrócę uwagę waszą i okażę, do jakiego stopnia czynią sobie z losu ludzi igraszkę. Jawnemu nieprzewidywaniu nadal, albo raczy występniemu niedbalstwu, będącemu owocem niebiegłości wydajęcy się w każdej rzeczy, winna Francya największe z nieszczęść, którego lud jaki doznać może, że ministrowie nie chcieli zająć się duchem woyska w roku 1814 i 1815. Woysko to, prowadzone przez lat 20 ze zwycięztwa do zwycięztwa od wodza, z którego łaski zdawało się mieć chwałę przez siebie nabytą, i któremu każdy oficer winien był to, co miał i ozem był, jakby na umyślnie tak rozstawiono, ażeby przyjęło jenerała swojego, i zaprowadziło go do stolicy. Woysko uczyniło naówczas wszystko, co jakiegokolwiek woyska za dawnych czasów czyniły, w podobnym zostając położeniu. Błąd więc i wina w tej mierze tych były, którzy nie umieli przedsięwziąć żadnego kroku ostrożności przeciw jednemu nieprzyjacielowi. I o tém nieszczęsném zdarzeniu, które dwa tysiące milionów, utracenie części kraju i owoców doletnich trudów kształtowało Francją, po powrocie Króla rozumiano, iż srogie doświadczenie jest warte, ażeby nadać woysku ducha stosowniejszego do dobra kraju. Chciano zapewnić się o zasadach dowodców, i nauczyć żołnierzy, jakie są prawdziwe obowiązki żołnierza uzbrojonego dla bronięcia Króla i

praw. Po urządzeniu wojska według takich zasad na początku roku 1816, odpowiedziało ono oczekiwaniu Francji. Lecz cóż potem z tém wojskiem zrobiono? tu to wykazał się w całości duch złego nieładu i głupstwa. Tu widzieć można, do jakiego obłąkania i szaleństwa blahe namiętności mogą doprowadzić ludzi. Od tego dnia, w którym ci waleczni ludzie, wierni Królowi i powinności, dopełniali jej, napojonymi zostali goryczą, rozpuszczono ich i nageniono. Całe polki posłano za karę, na osady po wyspach, a mnóstwo oficerów utraciło stopnie. Ten duch zawrótu był przez lat cztery prawidłem obchodzenia się z wojskiem. Krótko powiem, że wszelkie uchýbienie powinności ze strony oficera i żołnierza pochodzi z winy ministrów. Ach MCPanowie! wzywacie karty konstytucyjney i praw! lecz na coż one są, jeżeli nie na zapewnienie należney każdemu sprawiedliwości? Nie wyrazu *konstytucya*, nie wyrazu *prawa* żądają ludy, ale sprawiedliwości. Przez nie tylko zdołacie ustalić monarchią. Powinnością naszą, jako poddanych, jako przywiązanych do monarchii, a nade wszystko jako deputowanych, jest, żebyśmy dali poznać Królów: czyli dobrani przez niego ministrowie udowodnili, lub nie, zaufanie jego. Jakże to uczynić możemy? Oto gałką, jaką przy głosowaniu damy. Przy tej okolczności zapytacie się sumienia waszego, przypomnicie sobie opinią departamentów waszych, a nade wszystko, nie trzymajcie się tej maxymy: *puścić w niepamięć, co się już stało*. Puszczanie w niepamięć wprawia enotą w rozpacz, a zbrodnią ośmiela. Ministerium ginie pod przewagą biórowładztwa, prawdziwego robactwa, które gryzie i pożera wszystko we Francji. Złe urzędowanie ministrów jest dla was skazówką, co macie uczynić. Powinniście zaś to uczynić, co wam porządek rządu reprezentacyjnego przepisuje, to jest, nie powierzać skarbow krajowych tym, których powinniście uznać za niegodnych i niezdolnych. Wszystko ministrowie zepsuli, wszystko spodlili, i samych siebie. Niech powiedzą, co za sposoby mają podzwignienia tego, co obalili. Niech powiedzą, co zrobili ze sławą francuzów, z tem najpiękniejszem starożytney chwały naszej dziedzictwem! niech pokażą, co mają w zasobie dla wzbudzenia szlachetnych i wielkich enot, dla nagrodzenia ważnych przysług! Czy godności, tytuły i wstęgi orderowe? Lecz jakż one mogą mieć wartość po szafowaniu niemi bez wyboru, bez miary i różnicy! Mają pieniądze, któremi nagradzać będą. Ach! przepadł ten kraj, gdzie tylko pieniądze mają u ludzi jedyną wartość. Naówczas spadłoby na nas przekleństwo Jugurty, na Rzym rzucone. Czy światło i zdolność ministrów potrafią nam złe wyrządzone nagrodzić? Czy ich zaleca stałość w jedném zdaniu? Ach wiecie, ile to razy słyszeliście ich mówiących za i przeciw, niedotrzymujących obietnicy, zdradzających przyrzeczenia swoje. Jeżeli kto i kiedy okazał lekkomyślność i mierność, tedy zaiste nasi ministrowie. Żądali od was praw wyjątkowych, i wydaliście im swobody publiczne. Cóż z niemi zrobili? Nieużyteczne to są sposoby w rękach słabych i niezdolnych, a bez których obędają się ludzie mocni i stali. Nie doda to ani talentów, ani charakteru. Czy mówi za nimi wielkie znaozenie, zjednane przez nich Francji u obcych mocarstw? Nie będą się nad tém wcale rozwodził; bo na to pytanie już serce wszystkich francuzów odpowiedziało. MPanowie! zaklinam was, abyscie się dobrze zastanowili jescze czas po temu. Gdy ministrowie tyle są niepojętni, że

nie poczuwają się sami, aby ministeryum złożyli, czego ocalenie publiczne po nich wymaga, dopełnicieć więc szlachetnie i odważnie, oście powinni, i uważcie, z kim się łączycie. Pomnicie na stan, w jakim był kilka dni temu minister pieczętarz Francji, naczelnik sprawiedliwości. O jakże poniżoną została w nim ta wysoka magistratura! Z oskarżyciela przechodzi na oskarżonego! (*Szmer wielki*). . . . Słuchając głosu sumienia i powinności mojej, oświadczam, że nie mogę żądanych podatków oddać w takie ręce, i dla tego głosuję nie tylko przeciw sześciu dwunastym, ale nawet i przeciw dwunastey części podatków. Wiem, że potrzeba opędzenia wydatków publicznych jest nagła; ale też właśnie dla tego, że jest nagła, należy odepchnąć ministrów. A potem, nie potrzebują oni pieniędzy na dobro rzeczy publiczney, bo mają ich tyle, że od razu dają 100 tysięcy franków temu z was, któryby chciał swoim honorem i niepodległością frymarczyć. (*Tu wielki szmer i wołanie ze środka, gdzie stronnicy ministrów zasiadają: do porządku! do porządku! przystąpił do jenerała Donnadiu minister sprawiedliwości, i w krótkiey rozmowie otrzymał od niego rękopism mowy jego, który przejrzawszy szybko, przeczytał głośno ostatnią myśl jenerała, na której on stanął, a oddawszy mu rękopism wezwał go, żeby dowiódł uczynionego zarzutu godnego kary; a jeśli nie dowiedzie, okaże się potwarzą.*) Jen. Donnadiu tak daley mówił. „Pierwszą dopiero część myśli mojej przeczytałem, a gdyby wysłuchano drugiey, dowiedziałyby się izba o żądanym przez ministra dowodzie. Tak jest MCPanowie! Niezawodną jest rzeczą, iż jednego z szanownych kolegów, świeżo przed kilku dniami skrzywdzono ofiarowaniem mu 100 tysięcy franków, w nagrodę za urzędowanie, na które go większość izby naszey powoływała. Otoż widzicie, na co to obracają podatki; otoż sposoby rządów ministrowskich! Chcecież zatwierdzić te podatki i sposoby? A teraz wypada mi wymienić deputowanego, któremu 100 tysięcy franków ofiarowano. (*Zawołano z prawey i lewey strony prosimy, aze środka nie, nie.*) Jen. Donnadiu: niezawodną jest rzeczą, że tę ilość pieniędzy dawano w przeszłym tygodniu jednemu z nas, który ją ze wzgardą odrzucił. Pytam się izby, czy mam go wymienić? (*Prosimy zawołano znowu z prawey i lewey*) Tu głęboka zrobiła się cisłość, a jen. Donnadiu rzekł: „Znieważono cały naród w osobie jednego z deputowanych jego. (*Zawołano znowu z prawey i lewey: wymień go WCPan! a ze środka: nie, nie!*) Jen. Donnadiu: „Znają mnie wszyscy. Nigdy oszukaństwo i potwarz z ust moich nie wyszły.” (*Mocny szmer w środku, a z lewey wołanie: wymień go WCPan, a P. Dussonier-Fombrone, idąc ku mównicy, żądał, aby się izba w tajny wydział zamieniła, lecz go niektórzy deputowani z prawey strony zatrzymali.*) Jenerał Donnadiu: „Przez uszanowanie dla izby nie wymieniam tego deputowanego. (*Zawołano z lewey; prosimy wymienić.*) Jen. Donnadiu: Więc tedy MCPanowie. . . . (*z prawey i ze środka krzykniono: nie, nie, mów WCPan o wniesionym projekcie.*) Donnadiu, spóyrzawszy na prawą stronę, rzekł: „Jużem mojej mowy dokończył, i głosuję przeciw projektowi prawa.”

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18, stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59, stary rubli 12 kopiejek 40; imperyał rubli 36, 92½ kopiejek.

Wilno dnia 21 Stycznia 1821 roku v. s.

Tygodnik Wileński.

w Drukarni XX. P. rów u Alexandra Zolkowskiego, dnia 15 t. m. wyszedł z druku Ner Iszy Tygodnika Wileńskiego, w którym są następujące materiały: Eponina żona Sabinusa, powieść z francuzkiego p. M. Olszewskiego — Kolenda dla PP. Szubrawców na rok 1821 — Rozmowa J. J. Russo z sobą samym, z francuz. p. A. Klimaszewskiego — Walka maytka z psem morskim p. M. O.

Drugi Numer Tygodnika Wileńskiego wyjdzie z druku dnia 31 t. m. z opisaniem mody i ryciną kolorowaną.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego w dacie poniżej wyrażonej zapisanego, na kwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Grodzką Ptu Zawileyskiego jest wydany.

Roku 1820 mca decembra 11 dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Zofii z Mikulowskich Przemienieckiej porucznikowej woysk pruskich w assistencyi opiekunów zanosi się z pobudek następnych. Zalująca trafunkowym sposobem w aktach Grodz. Ptu Zawil. znajdując pod rokiem 1811 junii 13 dnia przyznany dokument tytułu obligacyyny przez s. p. Benedykta Przemienieckiego męża żel. na sumę rub. sr. 400 nieżyjącemu dopiero Józefowi Pienknołańskiemu wydany z testamentem Nikodema Przemienieckiego woity sądowego Miasta Guber. Wilsn. pod rokiem 1808 oktobra 31 dnia przed delegowanym urzędnikiem Grodz. Wilsn. przyznany, tudzież z dalszemi tranzaktami niezgadującymi się, prawu krajowemu przeciwny i z samego nastania i wnieśionej ewikcyi żadney waluty nie mający i usposobienie na krzywdę żalcey wykazujący, natychmiast w tym względzie czyniąc oświadczenie ku łatwiejszemu każdego zawiadomieniu, aby nikt z successorami Pienknołańskiego o takowy oblig w układy nie wchodził przez awizacyą Kur. Lit. ogłosić postanawia. W protokole podpis następujący. Proszony podpisuje Jan Puljan. Działo się w mieście Święciszczach.

Zgodno z protokolem potocznym świadczą Ludwik Razimowicz Regent Grodz. Zawil.

Roku 1820 mca decembra 16 dnia. Takowe oświadczenie może być przyjęte do druku poświadczam Pisarz G. Zawil. Weryha.

2. Roku 1820 mca decembra dnia 9 oświadczenie imieniem JP. Hieronima Ławrynowicza obywatela wileńskiego zanasa się z tych pobudek. Po śmierci oycy mego dziedzicząc połowę dworku na ulicy Święto Jurskiej pod N. 796 z placem do onego należnym wieczyście nabytym, na zaspokojenie tylko jednego długu bratu swemu JP. Michałowi Ławrynowiczowi, nie mając żadnych innych do czasu wybycia, ony wieczyścią JPP. Adamowiczem wyprzedalem, prawo wieczyście sprzedażne wydałem, i one w Magistracie Wileńskim przyznałem, żebym więc nabywców schędy mojej upewnił, iż na takowy dworek żadnego długu innego (prócz bratu memu zawiniony) nie zaciągałem, żadnych inskrypcy i dokumentow nie podpisywałem, ani wydawałem, i nikomu nie jestem dłużnym, przez urzędowie zanaszając się w akta miasta Wilna oświadczenie dając całej powszechności wiedzieć, w Gazecie Kur. Lit. toż samo, ogłosić dozwalam, w tym zapewnieniu; iż w przyszłość nikt nie może nabywców dworku tur-

bować, jako do żadnego zawinienia nienależnych, i takowe oświadczenie własną ręką podpisuję.

Hieronim Ławrynowicz.

Roku 1820 mca decembra 23 dnia Przed aktami Miasta Wilna, stanawszy osobście JP. Hieronim Ławrynowicz, takowe oświadczenie wpisać do akt podałem, Przyjąłem i że jest w aktach świadeżę, Ignocy Misiewicz Reg.

Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić w Kur. Lit. Józef Krzyżanowski P. B.

Uwiedomienie.

1. Sąd Główny Wileński z Departamentu za wiadomia, że w sprawie kredytorów Porucznika woysk Rossyyskich Piotra, i żony jego Józefy w pierwszym zamęściu Golembuskiej, a teraz Balhornow, Departament Cywilny postanowieniem dnia 30 mca gbra ominionego 1820 roku uznał, ażeby strony wyniosły porządkiem własnym pozwy, i aktoraty w rejestrze ordynaryynym łaktawym wpisały, a zatem aby uszyscy kredytorowie i pretensorowie tychże Balhornow wraz na skutek niniejszego ogłoszenia postanowienie takowe uzupełnili, Sąd Główny awizuje.

Ferdynand Wollodko Regent.

Takową awizacyą podać dla ogłoszenia do Gazet dozwala się. Józef Komar Pólk. b. woysk Pols. Prezydent.

3. Na mocy Ukazu Jego Cesarskiej Mości dnia 28 lutego 1817 roku w powszechnym zebraniu St. Petersburgskich departamentów nastętego, wszyscy trudniący się opieką nieletniey szlachty, powinni rachunki przychodu i wydatków z funduszu tychże nieletnich w opiekach szlacheckich składać, które na fundamencie konstytucyi 1775 roku obowiązane przesyłać w miesiącu styczniu na rewizyą Sądowi głównemu. Gdy mała bardzo jest liczba opiekunów regularnie swoby obowiązek spełniających, a niektórzy niemając potwierdzenia od opieki, guntują swoją władzę na testamentach, rozrządzają arbitralnie funduszem nieletnich, i nikomu ze swoich czynności nie tłumaczą się; z tego powodu ogłosilem w powiecie i mieście Wilnie pośrednictwem Policyi, i toż samo uskuteczniam przez niniejszą gazetę, aby bez żadnego wyjątku wszyscy trudniący się opieką nieletniey szlachty powiatu Wileńskiego, natychmiast złożyli w kancelaryi Urzędu mojego rachunki szczegółowe z administracyi zostających w ich zawiadywaniu funduszw. Jeśli który opiekun nieuszkodzeni tego przed dniem 15 teraż. mca, jako sprzeciwiający się Naywyższym ustawom, będzie naysrożey przez zwierzchność ukarany. Roku 1821 stycznia dnia (podpisano) Prezes opieki Wileński powiatowy Marszałek, Dworz Jego Cesarskiej Mości Kamer-junkier i Kawaler Mikołay Abramowicz. Zgodność: Sekretarz szlachecki ptu Wileńskiego, Zygmunt Siemaszko.

* Promulgata Dekretu.

2. Roku 1821 januaryi 17 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego, powtórny obwieszczeniem, wzywa interessowane strony, do wysłuchania dekretu po dziele kredytorów Kahału Wileńskiego, na dzień 21 tego miesiąca; z ostrzeżeniem, iż nieuważając na niepłynność tychże stron, dekret do exekucyi doprowadzić będzie. Prezydent Ziem. Urban Jazdowski.

P o z e w.

1. *Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całej Rosyji.*

Pozew edyktały przed Sąd Magistratu miasta Wilna prawem gościanym sędzić się mających z powództwa JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna, a Piotra Nowińskiego aktora rzeczy sukcesora zeszłego Gabriela Nowińskiego podaje się po Ur. oraz JPP. Izdrzeja Kazimierza Jaciańskiego za rachunkiem 1816, styczni 24, o r. s. 19 kop. 30 Aleksandra Jakowicza Nonikowa za blam zajęczy w roku 1816 marca 7 dnia wziętych o r. s. 4 kop. 50, Czerekiego kwartalnego za jeden fetcech srebny w roku 1816 apryla 8 d. o r. as. 10, Wersocznego za rachunkiem 1816 marca 25, o r. sr. 1 kop. 5, Zylfińskiego za kartą o r. s. 9 kop. 90, Ignacego Kotkiewicza za rachunkiem 1816 listopada 15 o r. sr. 35 kop. 50, Stanisława Dauszkiewicza o kop. 90, Michała Piotrowicza o r. s. 18 kop. 47, Cedlera o r. s. 3, Zacharewa o kop. 90, Konrada Surewa o r. s. 3 kop. 40, Andrzeja Orłowskiego o r. s. 5 kop. 75, Mikity Antonowa Polakowa o r. s. 7 kop. 13, Macewicza o r. s. 2 kop. 70, Janowiczowej o r. s. 2 kop. 50, Stanisławowej Zdziembłowskiej o r. s. 7 kop. 40, Dronizego Szulca o r. s. 3, Starozakonnych Pepsachowicza o r. s. 4, żydowce faktorce Kaje za rachunkiem 1816, 29 zbra o r. s. 45 kop. 97. Jakowych należnych sum, gdy obzał. pomimo wielokrotnego dopomnienia się przez zeszłego oycza żał. del. u naimniejszych częściach nie odda- liście, i dopiero oddać nie macie zamiaru, zatem żał. del. na usatysfakcyonowanie swych wierzytel- li one oddając pozywa onych i prosi do zasądze- nia na onych poszczególnionych należnościach z pro- centami i expensami prawnymi w terminie naj- krótszym i o to co czasu sprawy proszonym będzie salwa żaloby melioratione. Układał Jan Zienkowiez adwokat subsell. Wileń. powiatu.

Roku 1821 januar. 20 dnia Woźny niżej wyrażony, z kopią Pozwu po Urodz. oraz JPP. i Star. debitorów wższy imionami i nazwiskami wymienio- nych, do gazyety Kuryera Lit. podalem, a drugą także do drzwi sądowych na Ratuszu Wileń. przy- bitem, przez takowy pozew z instancyi JPP. Miko- łaja Trawina jako opiekuna a Piotra Nowińskiego aktora rzeczy, rzeczonych wższy Ichmościow debitorów do stawania i rozprawy do Sądu Magistra- tu Miasta Wilna powołując w dowód podpisuję się Józef Płaskaczewski, Woźny Ptu Wileń.

Takowy pozew Redakcyja Kuryera Lit. w gaz-ecie umieszczyć może Marcin Straus. R. M. W.

Arandowna dzierżawa.

1. Rząd gubernialny Wolyński ogłasza: iż w mie-ście Krzemieńcu w kommissyi edukacyney dnia 1, 3 i 4 mca februaryi terażn. 1821 roku, dla zaspoko-żenia niedoinki funduszu edukacyney gubernii Wolyń. Kijow. i Podol., będą odbywać się targi na wypurczenie w arandowną dzierżawę majątkow, w wtdaniu obywatela Tadeusza Zegockiego będących, a mianowicie w powiatach: dubieńskim ma- jątek Młodawa, i Włodzimierskim majątek Szow, Czernikowo i Rokitnice.

Przedaż fortepianow.

1. Fortepian Petersburski, mahoniowy, nowy, na sześć oktaw, jest do sprzedania, za pomier- ną cenę, w domu W. Szambelanowej Stachow- skiej, na przeciw ratusza, u mieszkającego tam JPana Kozłowskiego.

3 W Xiegarńi uniwersyteckiej na ulicy ś. Jań- skiej znajduje się do przedania mechaniki angielskiej i wiedeńskiej Fortepiana, można je każdego czasu probować i o cenie dowiedzieć się w pomienio- nej Xiegarńi.

5 Fortepian Petersburgski mahoniowy nowy, na sześć oktaw, roboty Gerarda Rhode, jest do prze- dania w domu Niszkowskiiego idąc na Łotoczek, u mieszkającego tam W. Soumina.

Przedaż publiczna.

2. W stosunek uczynionego w Magistracie

Wileńskim roku terażniejszego mca Januaryi 7 dnia postanowienia, niżej podpisany obwieszcza- jąc powszechność: iż w dniu 25 tegoż mca ja- nuaryi z publiczney licytacyi będzie się wyprze- dawać wszelka pozostałość zmarłej wdowy Ko- zubowskiej, w domu w Wilnie pod N. 71 leżą- cym, do JP. Moliniego należnym znajdującą się; zawiadania teyże zeszłej Kozubskiej successorow, aby dla przyjęcia przychodzącego po oney spad- ku, do Magistratu Wileń. z dowodami przybywali. Dat 1821 Januaryi 17 d. Marcin Straus R. M. W.

2. Z przeznaczenia dekretu remissyynego Li- towsko-Wileń. Gł. Sądu 2go Depart. w roku 1818 8brca 21 dnia zakroczonego Sąd Ziem. Ptu Wil- kom. rozszadziwszy sprawę successorow zeszłego Mi- kołaja Kościatkowskiego Marsz. tegoż Ptu z je- go kredytorami i pretensorami, dekretem swym o- czwistym w roku przeszłym 1820 mca decembra 22 dnia ogłoszonym, tak na usatysfakcyonowanie pretensyi W. Alojzego Kościatkowskiego szamb. jako też do zamiaru przybliżenia extenuacyney possessyi przez prokuratoryą przesławitney Kom- missyi Radziwiłłowskiej na majątku niemym Sze- tekszny w Wilkomierskim Pcie leżącym, dopiero ezekwowaney, zadeterminował sprzedać z publicz- nego targu ruchomość tegoż zeszłego Kościatkow- skiego Marsz., jako to: srebro stolowe, miedź, cy- ng, fajans, szkło, meble, pościel, bieliznę, naczyn- nia kuchenne i browarne, pojazdy, bydło, konie i rozmaity sprzęt gospodarski, i na odbycie takow- poy licytacyi przez miejscową policyjską władzę zaskutecznić się mającej dzień 3 mca februaryi przeznaczony został. Zyczący więc znaydywać się na takowey licytacyi w majątku Szetekszny od- bywać się mający, ażeby o takowym terminie wie- dzieli niniejsza zamieszcza się awizasya. Dat w Wilkomierzu mca Januaryi 10 dnia 1821 r.

Jako plenipotent W. Alojzego Kościatkowskie- go takową awizacyą podpisuję Onufry Reutt adwokat.

Roku 1821 Januaryi 12 dnia. Takowa awi- zacya też może być zamieszczoną przy Gazecie Kur. Lit. poświędzam. Amok Kniat Zagiell Pi- sarz Ziemski Ptu Wilkom.

Przedaż majątku.

2. Majątek Wiazowie z attynencyonalnym fol- warkiem Bielew zwanym, w pierwszym chat cią- głych 24 bojar 4, w drugim chat ciągłych 13, dy- mów gruntowych 2, szlachty dymów 2, ze wszel- kiemi wygodami, najlepszym gruntem, towar- nym lasem, zabudowaniami wygodnymi, z ogro- dem fruktowym, z stawem i młynem wodnym, oraz drugim konnym, z trzema kanałami karpia- mi zarybionemi, z dwoma karczmi, oba folwarki w Gubernii mińskiej w pteie wileyskim położone, mil 10, od Mińska, 16 od Wilna, od miast targowych Mołodeczna, Lebedziowa i Grodka o milę. Wyprzedają się na wieczność, przedający przestanie dziś na zrobieniu zabez- pieczającej interezy, kupujący zaś mieć będą czas przyjrzenia dokładnego tych majątków do przyszłych mińskich kontraktów. Zada- jący widzieć poszczegółowe tych majątków opi- sianie, i ich intratę, znajdzie u WJPana Ta- deusza Hrehorowicza w Wilnie w domu JW W. Wańkowiczuwiem kwaterę mającego, i u samych aktorow mieszkających w Wileyskim pteie w ma- jątku Staykach o mil 7 od wyprzedających się folwarków.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Główny Cywilnego Departamentu Gu- bernii Mińskiej za podaną do siebie od WW. Ignacego Fiedorowicza, Tomasza i Józefy Gim-

butow chor. woysk pruskiech prosba, stanowiąca w dniu 20 styczni 1821 roku zurnała rezolucją, po raz ostatni zalaczb, aby urzędnicy Ziemiacy remissą i rezolucjami W.W. Józefat Leanowski pisarz Miński, Józef Stecewicz Podsek Borysow. i Kijow. Piłorz Wileyski Miński a W. Raymund Chodźko Sądzia Ziem. Oszmiań Wileńskiej Guberniow, do zupełnego odbycia dzieła w Exdywizyi dóbr Jana i Wincentego Chmielewskich destynuowani na miejscu do majątności Włhnicz w komplecie z trzech osob złożyć się powinni, to jest: dwóch z Mińskiej a trzeciego Wileńskiej Guberniow na dzień 25 julii bieżącego 1821 r. przybywszy, poruczbą sobie w tejże exdywizyi czynność bez żadnych wyńdowek i odkładow nierozjeżdżając się kończyli, nakazano, o jakowym więc akcie exdywizyi dóbr Witunickich i o terminie ostatecznym na zjazd Sądu exdywizor. przeznaczonym, iżby wszyscy kredytorowie i różnego tytułu pretensorowie zesłych Chmielewskich i Felixa Tracawskiego byli zawiadomieni, i na ony z dowodami swemi do Sądu Exdywizorskiego w majątności Witunickich w Gubernii Mińskiej w Poie Borysow. situm mającey udeterminowanego, sub amissione rei w skutek remissyynego Sądu Gl. Mińsk. 2go Depart. dekretu, sami przez się lub przez umocowanych na miejscu w terminie stawili się, o tym onych Sąd Gl. Miński 2go Depart. niniejszą przez Gazetę Kur. Lit. zawiadamia. Datt w Mińsku 1821 roku styczni 12 dnia. U tej awizacyi JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Mińskiego Gl. Sądu 2go Departamentu pieczęć.

Adolf Korsak Sądu Gl. Sędzia Sekretarz Grzegorz Borodicz. Marcelli Karol Hutorowicz Registr. Kollegialny.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Wielkich Krzywiczach w Gubernii i Powiecie Mińskim sytuowany na skutek remissyynego sądu Gl. Mińsk. 2 depart. wyroku zebrany, w powtórny już terminie od dnia 26 grudnia przeszłego 1820 roku rozpoczynszy wskazaną sobie czynność, przystąpił do przyjęcia wierzytelskich likwidacyi, jako też produktowych i odpowiednich wszystkich strannych głosów, i gdy tych pewna ilość odbyta została, uważa, iż nieprzetwanie poświęcając się ku wysłuchaniu konkursowej sprawy, zdólnym będzie ostatecznie oną rozstrządać, dnia 20 styczni terażniejszego 1821 roku; w tym więc czasie, że ogłosi już namowę, i przyyscie do sądu z pretensyami do funduszu JW. Tomassa Świętorzkiego b. podkomorzego Mińskiego po satysfakcyą zatamowanem będzie, wszystkich jego wierzyteli ostrzegając, gdyby do naznaczonego terminu wnieśli swe dopominki sub amissione obowiązują. Dzieła się w Krzywiczach roku 1821 mca styczni 6 dnia.

January Korkozowicz Sądzia Ziem. Borysowski Exdyw. Antoni Wankowicz Sądzia Ziem. Bobruy. Prezydent Sądu Grodz. Ptu Zawil. Andrzej Bobrowicz. Michał Łapicki Sądu Granicz. Ptu Wileyskiego i Exdywiz. Regent.

3. Sąd Ziem. Ptu Trockiego narodził funduszow zesłego Józefa Hilarego Gzowskiego Podkom. Wolkow. remissą sądu Gl. Lit. Wileń. 2go Depart. w roku 1812 february: 6 zakroczoną udeterminowaną, dekretem w roku b. 1820 gbra 20 datowanego, cor. 22 ogłoszonym, postanowił inwentaryczną pozostawę Pod. Gzowskiego ruchomości i papierow w mieyskiy wileńskiej Policji znajdujących się i gdziekolwiek się okażą; rozprzedanie tejże ruchomości przez publiczną licytacyą, adcytacyą wszyst-

kich debitorów do massy na kadencyą następną 8. Trzykrólską 1821 roku, i rozprawę w tymże czasie między kredytorami, debitorami i pretensorami zesłego Gzowskiego; obowiązując WJP. Hieronima Gzowskiego b. Prezydenta Grodz. Lidz. dodatkowego Kuratora massy, o takowym wyroku wszystkich interessowanych przez Kuryera Litew. obwieścić, a chociaż W. Prezydent Gzowski od dekretu wyżej datą wspomnianego i włożonyh na się obowiązkow do Sadu Gl. Lit. Wileń 2go Depart. apellował i skargę na Sąd Ziem. Trocki popierać ma zamiar, jednak nim rozwiązanie w Sadzie Gl. nastąpi; niżej podpisany w imieniu W. Prezydenta Gzowskiego jako umocowany plenipotent wszystkich kredytorow, pretensorow i debitorow do massy funduszu zesłego Podkom. Gzowskiego o zakroczonym w Sadzie Ziem. Ptu Trockiego dekrete przez ninieyszą awizacyą zawiadamia. Datt 1820 mca gbra 30 dnia Adolf Ratowit subsek Ptu Trock. adwokat.

Roku 1820 mca xbra 23 dnia. Redakcyą może umieścić do Gazet. Kur. Lit. takową awizacyą poświadczam Prezyd. Grodz. Ptu Wileńskiego Michał Sawicki.

Nowe Mappy.

2 W wiegarni Fryderyka Moryca, znajdując się nowe mappy: Królestwa Polskiego, Gubernii Podolskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej, Obwodu Białocckiego, Gubernii Wileńskiej, robione w Petersburgu 1820 roku z oznaczeniem pocztowych i partykularnych dróg, stacyi i odległości mil między niemi, podług naynowszych i naydokładniejszych wiadomości, z napisami nazwisk po polsku i po rossyysku, a gubernii kurlandzkiej z napisami rossyyskimi i niemieckimi. Cena każdej sztuki kop. 60 srebrem.

Dentysta.

8. Niżej podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w tem mieście przypadkowego piybytu, wszystkim cierpiącym bole dząsel lub zębów, swoją pomoc lub radę wysięgadczyć się obowiązuję. Jakoż przez swoją szczególną zreczność i talent nie tylko wszystkie zadawione lub nowo wzbudzone choroby dziąsel z zębów doskonałe bez wielkiego bołu leczy; ale podług naynowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wstawia i tak mocno osadza, że je bezpiecznie bez wymowania oczyszczać i równie jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym szadećwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ey do 1 tey z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobromskiej na pierwszym pięttrze w domu JPana Jermana pod N. 12.

Aprobowany Dentysta Löffler.

PRENUMERATA.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyyminuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztu rubli sr. 9. Na półtroku z pocztą rubli 7, bez pocztu rub. 4 kop. 50; kwartalowie bez pocztu 2 rubli 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztą rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztą r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztą rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztą rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przysyła się w Wilnie:

1) *W Expedycyi gazetnej Głównego Pocztamt Litewskiego.*

2) *W Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego.*

3) *W Xiegarni uniwersyteckiej P. Zawadzkiego.*

4) *W Xiegarni P. Moritza, w domu klinicznym.*

5) *W Xiegarni XX. Pijarów u P. Zolkowskiego.*

6) *W sklepie domu dobroczynności.*

7) *U P. Macieja Szulca, członka administracji towarzystwa dobroczynności.*

Cena z pocztą i bez pocztą srebrem rubli sześć.

Expedycya Gazetna Pocztamt Litewskiego, u wiadania, iż można prenumerować na nowe pisma peryodyczne Warszawskie, niżej tu wyrażone, na rok cały, a mianowicie:

| <i>Dekada Polska</i> | <i>rubli sreb.</i> | |
|-----------------------------|--------------------|----|
| <i>Sybilla Nadwiślańska</i> | — | 16 |
| <i>Gazeta Literacka</i> | — | 14 |
| <i>Kuryer Warszawski</i> | — | 10 |
| <i>Tygodnik Muzyczny</i> | — | 12 |

1) Pamiętnik farmaceutyczny Wileński na rok idący 1821, wyszedł numer 1 tomu drugiego. Prenumerata przysyłać się będzie najdalej do sześciu miesięcy, bez pocztą na miejscu r. 4 kop. 50, a z pocztą rubli 6 srebrem. Prenumerować można w Pocztamcie Litewskim i we wszystkich expedycjach pocztowych na prowincyi; a oprócz tego w Wilnie w Redakcyi Kurjera Litewskiego i u Xiegarzy PP. Zawadzkiego i Moryca; niemniej u Podskarbiego wydziału farmaceutycznego Pana Macieja Szulca na ulicy Niemieckiej.

Dzieła nadjące się w kantorze Kurjera Litewskiego.

Bayki i Przypowiadania Ignacego Krasieckiego nakł. tow. typograficznego. sr. kop. 15.

Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.

Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6. —

Dzieła Ignacego Krasieckiego, podług wydania Fr. Dmochowskiego, tomow 10. nakł. tow. typograficznego rub. sr. 6. kop. 60.

Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten nebst Auszügen aus den Werken der besten deutschen Dichter und Prosaisten für Liebhaber der deutschen Sprache und Litteratur und besonders zum Gebrauch bey öffentlichen Vorlesungen auf den Russisch-Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von Benjamin Friderich Haustein Russisch-Kaiserlicher Hofrath und Adjunkt auf der Universität zu Wilna. kop. 75.

Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwej od pozornej i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornej śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych roku 1819, z polecenia JW. Rzymskiego Kozsaka Jenerała piechoty Wojennego Gubernatora Litewskiego i kawalera na język polski z rossyjskiego przełożona: kop. 5.

Kawaler Maltański przez Miss Annę Marię Porter kop. 25.

Kilka uwag nad konstrkcyą języka niemieckiego kop. 7½.

Kuryer litewski r. 1819 rub. 9.

— — — — 1820. na papierze białym r. 12.

Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80.

Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec hiszpańskich w Rossyi, zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich. Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych i na rozkaz Naywyższy w języku rossyjskiem wydana, przełożona na język polski kop. 40.

Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCYI LITEWSKIEY przypisane, przez Józefa STRUMILLĘ, w Wilnie nakładem i drukiem A. Marciniowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena egzemplarza na papierze pięknym rub. 2. na zwyczajnym rub. 1. kop. 60.

O karmieniu pszczół i o środkach ratowania słabych. Wyjątek z rękopismu Mikołaja Witwickiego o Pszczelnictwie kop. 10.

Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału, przez P. Reutera z ryciną kop. 15.

O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjątki z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych pisarzów zebrane, przez xieźdza Leandra Van Essa Benedyktyna dawniejszego opactwa maryaenmünsterskiego w xieźtwie padenborneńskim, potem proboszcza w Schwelenubergu w xieźtwie Lippe, teraz profesora uniwersytetu i proboszcza w Marburgu kop. 50.

O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewnej i paździoru lnianego lub konopnego kop. 7½.

Piesni nabożne przez Franciszka Karpińskiego podług ostatniego dzieła tego autora wydania. nakł. tow. typ. kop. 10.

Początki Geometrii analitycznej zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Czł. Inst. francuzkiego i t. d. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza rub. 2.

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli kop. 10.

Statut W. X. L. nowo przedrukowany nakładem tow. typ. r. 2 k. 50.

Urządzenie chłopow estońskich krótko zebrane kop. 30.

Wyznania Dziwaka, przez Panią Opic kop. 10.

Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego rub. 1.

Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego kop. 50.

Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Thærra; Wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. kop. 50.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Królestwa Polskiego wileński 3 gildy kupiec Michał Abramowicz Malateki na mcj 10